

Dnia 8 września 1984 roku prof. George Vithoulkas przemawiał do licznej i entuzjastycznej publiczności, zgromadzonej w Central Hall w Westminster (Wielka Brytania), poniżej znajduje się zredagowany tekst wygłoszonego przez profesora przemówienia.

Redaktor składa serdeczne podziękowania George'owi Vithoulkasowi i Akademii Homeopatii Klasycznej oraz przedstawicielom Towarzystwa Homeopatycznego, którzy zorganizowali to wydarzenie, za umożliwienie zaprezentowania tego artykułu w naszym czasopiśmie.

Homeopatia, zdrowie i ludzkość

Radionic- czasopismo kwartalne
grudzień 1984

HOMOEOPATIA, ZDROWIE I LUDZKOŚĆ
autorstwa prof. George'a Vithoulkasa

George Vithoulkas jest założycielem-prezesem Międzynarodowej Fundacji Homeopatii

Jego książki, *The Science of Homeopathie* i *Homeopathie: Medicine of the New Man*, były znane na szeroką skalę w USA i Wielkiej Brytanii.

8 września 1984 r. przemawiał do licznej i entuzjastycznej publiczności w Central Hall w Westminster: poniżej znajduje się zredagowany tekst jego przemówienia.

Redaktor składa serdeczne podziękowania George'owi Vithoulkasowi i Akademii Klasycznej Homeopatii oraz Towarzystwu Homeopatii, którzy zorganizowali to wydarzenie, za umożliwienie zaprezentowania tego artykułu w naszym czasopiśmie.

To dla mnie wielka przyjemność przemawiać do Was dziś wieczorem i czuję również, że to szczególny moment- moment w rozwoju ruchu homeopatycznego, który jest bardzo ważny dla całego świata. Nie sądzę, żeby kilka lat temu, gdyby ktoś był tutaj, aby mówić o homeopatii, zgromadziłoby się tak wiele osób jak dziś. To znak, że nadszedł czas na homeopatię. Przybyłem tu dzisiejszego wieczoru, aby podzielić się z Wami kilkoma moimi doświadczeniami, dotyczącymi zdrowia ludzkiego, przy czym muszę podkreślić, iż nie będzie to zbyt optymistyczne! Żyjemy w czasach, w których jest wiele emocji i nastąpił wielki rozwój postępu technologicznego, który obiecuje dać nam wiele- i dać nam możliwość życia w obfitości i szczęściu. Cóż, obawiam się, że jest wątpliwym, czy ludzkość w ciągu kilku dekad będzie miała możliwość cieszenia się odpowiednim stanem zdrowia, aby czerpać w pełni z owoców tego naszego postępu technologicznego.

Dlaczego tak mówię? Wielu z was może zdawać sobie sprawę z tego, że kierowałem kliniką w Atenach, w której około trzydziestu lekarzy praktykuje na pełen etat i w której przyjmujemy około 2000 pacjentów miesięcznie. Nie przyjmujemy tych pacjentów przypadkowo, zbieramy pełną historię ich przeszłości medycznej i poddajemy ich bacznej obserwacji podczas tych lat leczenia. Obejrzałem wszystkie te tysiące przypadków i dostrzegłem, jak reagują na różne sposoby leczenia, i doszedłem do wniosku, że ludzkie zdrowie jako całość jest w wielkim niebezpieczeństwie.

Mój wniosek jest taki, że zdrowie rasy ludzkiej ulega szybkiemu pogorszeniu.

Dziesięć lat temu, podczas kilku moich wykładów w Ateńskiej Szkole Medycyny Homeopatycznej, zasugerowałem w konsekwencji moich przekonań, że wkrótce organizm ludzki rozwinie podatność na wcześniej nierozpoznane wirulentne czynniki zakaźne. W ciągu niecałych dziesięciu lat ta prognoza niestety zaczęła się spełniać: choroba Legionistów i wiele innych nowych chorób zakaźnych. Mamy ostatnio wybuch choroby, którą, jak sądzę, wszyscy tutaj znają, nazywa się AIDS - nabyty niedobór układu odpornościowego. Wszystkie te nowe choroby wybuchają z ogromną siłą. Oznacza to, że ludzkie ciało otwiera się, narażając się na czynniki nozologiczne, które wcześniej były nieznane. Były tam, ale ludzkie ciało posiadało pewną ochronę, a teraz ta ochrona została zniszczona. Te nowe podatności na czynniki zakaźne są jednak tylko wierzchołkiem góry lodowej.

Pogorszenie zbiorowego zdrowia ludzkości jest o wiele bardziej powszechne i najbardziej dramatycznie odzwierciedla się w nieustannym postępie chorób przewlekłych. Te choroby przewlekłe dotyczą dziesiątki milionów ludzi, a zapadalność nie stale rośnie, nawet wśród naszej populacji młodych ludzi. Choroby takie jak reumatoidalne zapalenie stawów, choroba zwyrodnieniowa stawów, rak, padaczka, choroby serca, choroby alergiczne, astma oskrzelowa, stwardnienie rozsiane i inne choroby nerwowo-mięśniowe oraz poważne przewlekłe zaburzenia psychiczne są dziś alarmująco rosące. Przewidywałbym, że gdyby przeprowadzić spis powszechny, okazałoby się, że prawie jedna trzecia populacji powyżej 20 roku życia w krajach uprzemysłowionych przyjmuje jakieś leki na przewlekłe schorzenia.

Chciałbym podać kilka bardzo szybkich liczb- statystyk pochodzących z Narodowej Służby Zdrowia tego kraju. Statystyki mówią, że zachorowalność na nowotwory złośliwe- od 1961 do 1973 roku, w ciągu dwunastu lat- wzrosła o prawie 50%. Pięćdziesiąt procent w przeciągu dziesięciu lat! Co się stanie w ciągu kolejnych stu lat? Z kolei wzrost chorób serca wynosi aż o 54%; choroby układu nerwowego- 36%; układu krążenia- 24%; układu mięśniowo-szkieletowego- 36%. Rozumiecie? Wszystkie te choroby, o których mówię- to poważne przewlekłe schorzenia- eksplodowały! Schorzenia żołądkowo-jelitowe, zapalenie żołądka i jelit- coś, co nie jest aż tak poważne- wzrosły tylko o 4%. To jest normalna liczba, gdyby ogólny stan zdrowia ludzkiego ciała pozostawał w jakiś sposób stabilny, te 4% lub 5%. Powinno być w górę lub w dół- ale wszystkie liczby rosną, a niektóre są ekstremalnie wysokie. Dokąd zmierzamy? Te przykłady ilustrują niezaprzeczną prawdę, że zdrowie naszego społeczeństwa pogarsza się a szczególnie interesującym jest fakt, że rosnąca częstość występowania chorób przewlekłych i pojawianie się nowych chorób ma miejsce przede wszystkim w uprzemysłowionych krajach Zachodu, które paradoksalnie zapewniają ludziom największy dostęp do ortodoksyjnej opieki medycznej. W ten sposób można dojść do następujących wniosków: ogólny stan zdrowia populacji ludzkiej pogarsza się, albo z powodu stosowania terapii alopacyjnej, albo pomimo jej stosowania. Z pewnością musi być wiele czynników, odpowiadających za wzrost chorób przewlekłych, wśród nich zwiększony stres codziennego życia w społeczeństwie uprzemysłowionym, niedobory żywieniowe w naszej diecie i toksyny środowiskowe, którymi sami się nękamy. Nadal jednak twierdzę, że nasze zdrowie jest w dużym stopniu zagrożone przez powszechne stosowanie leków alopacyjnych.

Cóż, to jest być może hipoteza i coś, czego nie można brać za pewnik, więc dziś wieczorem chciałbym, abyśmy wspólnie omówili pewne koncepcje, mam nadzieję, że ostatecznie będę w stanie przedstawić Wam logiczne dowody na potwierdzenie mojego założenia, na potwierdzenie tego, że jest ono niczym innym jak prawdą.

Aby być w stanie pojąć, co się właściwie z nami dzieje, musimy zrozumieć, co nazywamy ludzkim organizmem. Czym jest to, co nazywamy istotą ludzką? Czy jest to ciało fizyczne? Czy są to tylko komórki? Według mojego rozumowania istota ludzka może funkcjonować na trzech różnych poziomach: na poziomie psychicznym, na poziomie emocjonalnym i na poziomie fizycznym. Teraz od razu mamy inną koncepcję istoty ludzkiej. Być może koncepcja, że istota ludzka to tylko kawałki komórek lub ciała, nie jest już zbyt ważna w naszym rozumieniu.

Możesz zapytać „co to jest poziom psychiczny?”. To bardzo proste- to nie jest filozofia. Najpierw podam ci ogólną definicję: poziom psychiczny to ta część nas, która rejestruje zmiany w naszym rozumieniu lub świadomości. Część emocjonalna?- ta, która rejestruje zmiany w emocjach. Bardzo szybko przedstawię Ci pewne funkcje poziomu psychicznego. Widzisz- proces myślenia, gdy coś klasyfikujemy, gdy krytykujemy, porównujemy, gdy obliczamy, tworzymy lub wyobrażamy sobie idee, gdy syntetyzujemy te idee, pracujemy przede wszystkim na poziomie mentalnym. Istnieje więc część mentalno- duchowa w ciele człowieka, o której można powiedzieć, że działa w pewnym momencie, a człowiek jako całość koncentruje swoją funkcję na tym poziomie. Następnie jest poziom emocjonalny- czym on jest? Co zawiera? Wszystkie stopnie emocji od miłości do nienawiści, od radości do smutku, od spokoju do niepokoju, od zaufania do nieufności, od odwagi

do strachu itd. Widzisz, wszystkie te piękne emocje są zespolone i wzajemnie na siebie oddziałują- dzieją się na poziomie emocjonalnym.

Nie możemy powiedzieć „nie mamy emocji, mamy tylko komórki”. Nie mówimy „nie posiadamy umiejętności myślenia, mamy tylko komórki”. Mamy więc części umysłu, które funkcjonują, istnieją i są w pewien sposób czymś dotknięte w naszym życiu- mogą być dotknięte i mogą być nie zrównoważone.

Poziom fizyczny to oczywiście ciało fizyczne, ale jeśli pojmiesz tę ideę, ten model, który przedstawiłem, to będziesz wiedział, o czym mówię.

Poziom mentalny jest najważniejszym poziomem istoty ludzkiej - ta część człowieka, która myśli, która identyfikuje siebie, która mówi „Jestem Georgem”- jest najważniejsza. Kiedy ją tracę, wtedy przychodzi szaleństwo; wtedy nie znam siebie, nie znam innych, nie potrafię syntetyzować, nie potrafię klasyfikować, nie potrafię myśleć - zostałem zredukowany do innego poziomu istnienia, straciłem wszystko. Cóż, porównaj to z fizycznym bólem w ciele - stan mojej wątroby się pogarsza, ale nadal mogę być kreatywny, mogę myśleć, mogę cieszyć się życiem. Nawet, gdy wątroba albo serce chorują, nie jest to tak ważne, jak wtedy, gdy choruje nasz umysł - a wtedy cierpienie jest o wiele większe. Ból psychiczny jest o wiele, wiele bardziej bolesny niż ból fizyczny. Dlaczego? Ponieważ dotyka on głębszej części nas samych. Widzisz, rozumiesz, że ten poziom emocjonalny jest ważniejszy niż fizyczny, ponieważ gdy emocje są martwe, gdy emocje nie żyją, co czujemy w środku? Uczucie martwoty, zupełny spokój - jak depresja, smutek. Wszyscy przechodziliśmy przez niektóre stadia depresji i wiemy, jak wielkie jest cierpienie w tym czasie. Większość z nas przechodziła przez bóle złamania nogi lub uderzenia w jakąś część ciała - to nic. Złamałem nogę i wziąłem jedną dawkę Bryonii, była 23:00, o 23:30 spałem. Przespałem całą noc. Ale pozwól mi złamać sobie serce i zobacz, czy będziesz mógł przespać całą noc! Co? „Moja dziewczyna mnie zostawiła”, „Moja żona mnie zostawiła- emocje zaczynają źle wibrować i pojawia się ból emocjonalny. To jest o wiele istotniejsze.

Część emocjonalna jest zatem o wiele ważniejsza od fizycznej. Psychika jest ważniejsza od emocjonalnej. Poziomy mentalny, emocjonalny i fizyczny znajdują się w porządku hierarchicznym; mentalny jest wyższy od emocjonalnego i fizycznego, ale te trzy poziomy nie są oddzielne - jesteśmy jedną istotą ludzką, całością.

Mentalność jest centralną częścią istoty ludzkiej- jest również najbardziej chroniona. Znajduje się ona bardzo głęboko w środku. Poziom fizyczny jest peryferyjny; chroni Emocje i chroni Umysł. Dlatego zobaczymy, że kiedy choroby postępują od peryferii, Fizycznej, do Emocji, do Umysłu, choroby postępują w kierunku degeneracji istoty ludzkiej.

Jak te poziomy oddziałują na siebie? Nie są oddzielne. Wszystkie te trzy poziomy są połączone i pozostają razem za pośrednictwem agenta - jest to rodzaj pola energetycznego, które ożywia te trzy poziomy. Nazywamy to bioenergią - istnieją różne nazwy dla tej energii, a w homeopatii nazywamy ją „siłą życiową”: siłą życiową ludzkiego ciała. Siła życiowa to pole energii wewnątrz nas, które odpowiada za odbieranie bodźców z zewnątrz i przygotowywanie reakcji, która ma nastąpić. Czuję ogromne zimno, a ponieważ czuję zimno, muszę się chronić. To nie dzieje się przy zastosowaniu logiki, dzieje się to na innym poziomie, który nazywamy poziomem „pola energetycznego”. Dlatego istnieje centralna inteligencja, która daje sygnały i mówi „OK, skurcz naczyń” itd. Ta centralna inteligencja będzie dawać tak szczegółowe, tak drobne polecenia, że wszystko, co nazywamy ciałem fizycznym, musi się przeorganizować, abyśmy byli chronieni przed zimnem, przed przegrzaniem. To samo dzieje się, gdy ktoś mówi „Twoja żona złamała nogę” - następuje szok. Ten szok jest przyjmowany przez tę siłę życiową i występują palpacje. Dlaczego występują palpacje? Przyczyna jest następująca: krew musi płynąć do mózgu, w przeciwnym razie nastąpiłoby omdlenie. Ciało ludzkie w każdej chwili przedstawia się, aby chronić się przed środowiskiem i różnymi czynnikami stresogennymi, występującymi w środowisku. Może to być wirus, drobnoustrój, bakteria, stres psychologiczny i stres środowiskowy itp.

Nie tylko owe trzy poziomy są w porządku hierarchicznym, ale każdy poziom, umysłowy, emocjonalny i fizyczny, ma swój własny porządek hierarchiczny. Oznacza to, że istnieją funkcje ludzkiego umysłu, które są wyższego rzędu niż pozostałe. Posiadamy pamięć, funkcję umysłu, która jest mniej ważna niż zdolność myślenia i syntezy. Czasami tracimy pamięć i mówimy „Nie pamiętam zbyt dobrze”, ale to nie jest aż tak ważne. Ale widzisz osobę, która mówi „Co mówisz, nie rozumiem, co?”, tai człowiek nie jest w stanie już myśleć, znajduje się on w innym stanie umysłu niż osoba, która powie: „Zapomniałem, co to za słowo?”. Nie przywiązujemy uwagi na ten drugi stan, jeśli zaś chodzi o pierwszy stan, mówimy, że dzieje się coś poważnego z daną osobą. To wszystko oznacza, że niektóre funkcje ludzkiego umysłu są poważniejsze, ważniejsze od innych. Tak samo jest z ludzkim ciałem, zrób sobie nacięcie na skórze nożem - to jest zewnętrzna obwódka. Czy to jest istotne? Wcale nie. Wejź do środka, do ważniejszego organu i wykonaj takie samo nacięcie, i to jest o wiele ważniejsze! W krtani, ważne; w wątrobie jeszcze bardziej; w sercu, może być śmiertelne. Więc jest hierarchia, rozumiesz? Skóra nie ma takiego samego znaczenia jak mózg. Zatem hierarchia istnieje również w kwestii narządów ciała.

Jeśli widzimy, że choroby postępują od obwodu do centrum, powinniśmy się zastanowić, co uczyniliśmy takiemu pacjentowi. Medycyna ortodoksyjna nie zajmuje się takimi szczegółami. Idziesz tam z opuchniętym kolanem, a oni mówią „to artretyzm - weź jakieś leki przeciwzapalne, a stan zapalny ustąpi”. Więc bierzesz te leki przez miesiąc lub dwa i stan zapalny ustępuje. Po sześciu miesiącach zdajesz sobie sprawę, że dzieje się coś niepożądanego w Twoim organizmie i ostatecznie rozwija się poważniejsza choroba, taka jak choroba układowa. Nie łączymy tych dwóch rzeczy, ale pytanie brzmi, czy naprawdę istnieje jakiś związek? To znaczy, czy przyjmując leki na różne dolegliwości, kierujemy choroby coraz bardziej do centrum? Czy kierujemy choroby z peryferii do centralnego układu nerwowego? Czy kierujemy choroby na poziom emocjonalny, gdzie cierpimy na lęki i fobie, które widzimy w dzisiejszym społeczeństwie? Neurozę, która dzieje się wokół nas? Czy kierujemy do wewnątrz choroby, w których doświadczamy szaleństwa czy zaburzeń psychicznych? Te schorzenia są w dzisiejszych czasach tak bardzo powszechne w naszym społeczeństwie. Organizm ludzki próbuje oddalić chorobę tak daleko od centrum, jak to możliwe, ale jeśli bombardujemy go chemikaliami, niewłaściwym sposobem leczenia, to oddzielenie nie będzie możliwe. Organizm podda się i zaburzenie wnika coraz głębiej. Rozbita zostanie obrona, która jest, zgodnie z alopacyjnym systemem rozumienia, głównym narzędziem organizmu ludzkiego, który broni się, korzystając z funkcji układu odpornościowego.

A co mamy dzisiaj? Nabyty niedobór układu odpornościowego - AIDS. Dlaczego AIDS? To jest bardzo ważne - musicie to zrozumieć. Statystyki mówią, że osoby, które najczęściej zapadają na tę chorobę, to homoseksualiści, nie tylko homoseksualiści, ale Ci, którzy byli wielokrotnie narażeni na choroby weneryczne, kiłę i rzeżączkę, i otrzymywali powtarzające się i długotrwałe leczenie antybiotykami. Czy teraz rozumiesz, co się dzieje?

AIDS - nabyty niedobór układu odpornościowego. Pięknie powiedziane: „nabyty”! To nie jest wrodzone, to jest nabyte. Ale już wkrótce jak mogę przewidzieć- i oni mogą to napisać... że to będzie wrodzony niedobór układu immunologicznego. Dlaczego? Ponieważ ludzie doprowadzą swój układ odpornościowy - swoje mechanizmy obronne- do takiego stanu, w którym sprowadzone na świat potomstwo będzie się rodzić już z tą wrodzoną słabością. I tak dalej szczęśliwie żyjemy na tym świecie, narażając się coraz bardziej na nowe choroby, na choroby złośliwe, których nie znamy. Widzicie, w tej chwili nasze mechanizmy obronne bronią mikroorganizmów, które już tu istnieją, dziś wieczorem - ale bronią się ładnie, nic z tego nie rozumiemy. Rozbijamy mechanizmy obronne, a potem zdajemy sobie sprawę, że nawet mikroorganizmy, które normalnie żyją w ludzkim ciele, stają się wirulentnymi i agresywnymi czynnikami dla tego ludzkiego ciała.

... Właśnie trzy dni temu czytałem artykuł... ,według którego badacze odkryli, że nawet niewinni mieszkańcy jelit stali się ostatnio wirulentnymi czynnikami chorobotwórczymi. Dlaczego? Dlatego, że zrobiliśmy coś z naszymi systemami, z naszą obroną, co doprowadziło ją do stanu, w którym to, co było niewinne, staje się teraz agresywne.

Jeśli naprawdę zrozumiemy ten punkt widzenia, to naturalnie musimy zadać sobie pytanie „dokąd zmierzamy?”

To, co mówię, to po prostu logiczne, zdroworozsądkowe rzeczy. Widzicie, medycyna ortodoksyjna postrzegała i nadal postrzega człowieka jedynie jako fizyczny, biochemiczny byt: wysoce zintegrowany system reakcji biochemicznych i składników komórkowych. Z jej perspektywy wyleczenie choroby obejmuje jedynie przywrócenie biochemicznej normalności i integralności komórkowej. Próbuje ona wyleczyć Cię poprzez podawanie środków chemicznych, których działanie jest skierowane na odizolowany obszar patologii. Chciałbym, abyś dziś wieczorem po prostu wziął te pytania ze sobą i pomyślał sam. Cała koncepcja medycyny alopacyjnej polega na tym, że znajdujemy środek chemiczny, który naprawi lub zabije wirusa lub bakterię. Ale system medycyny jest również oceniany na podstawie tego, co jako całość robi z ludzkim ciałem, ludzkim organizmem. Tylko wtedy możemy ocenić wartość systemu.

Aby zrozumieć, co system terapii zrobił z ciałem, powinniśmy najpierw coś wyjaśnić. Mianowicie, musimy pojąć i ustalić czym jest idealistyczny stan zdrowia – czyli jaki stan byłby takim idealnym stanem zdrowia człowieka. Jeśli to zdefiniujemy, to my jako terapeuci stosujący pewien rodzaj terapii na ludzkiej jednostce i mając w głowie definicję idealnego stanu zdrowia jako myśl przewodnią, zawsze będziemy zadawać sobie pytanie „czy zbliżyłem tego człowieka do tego ideału zdrowia, czy oddaliłem go od niego?” Dlatego istnieje potrzeba zdefiniowania pojęcia zdrowia.

Nie zdefiniowałem zdrowia tylko dlatego, że mi się tak podobało, ale dlatego, że miałem wielkie obawy - „co zrobiłem?”. Za każdym razem, gdy podawałem lekarstwo, następowały jakieś reakcje i chciałem dokładnie wiedzieć do czego doprowadziłem. Ostatecznie doszedłem do pewnej definicji zdrowia, która wygląda idealistycznie i nikt nigdy nie może jej osiągnąć, ale jest drogowskazem, w kierunku którego powinno zmierzać ludzkie zdrowie jako całość. Jeśli znajdziemy system, który przeniesie ludzkie zdrowie z punktu, w którym ono się znajduje, i zbliży je do tej definicji, to jest to system, który powinniśmy stosować, wspierać i akceptować dla nas wszystkich oraz samych siebie.

Przedstawię Wam, jaka według mojego rozumienia powinna być definicja zdrowia.

Ze względu na trzy poziomy, musimy sprecyzować i opisać definicję zdrowia dla każdego z tych poziomów. Odkryłem, że istnieje pewne słowo, które najpiękniej wyraża stan zdrowia - tym słowem jest wolność. Wolność od bólu - na poziomie fizycznym. Jeśli człowiek nie odczuwa żadnego bólu, czy to oznacza, że jest zdrowy? Nie, jeszcze nie, ponieważ może nie będzie odczuwał żadnego bólu, ale może czuć się zgnięty, zmęczony. Tak więc wolność od bólu i stan dobrego samopoczucia - wszyscy rozumiecie ten stan; „Mam to uczucie dobrego samopoczucia w moim fizycznym ciele i jestem wolny od bólu” -na poziomie fizycznym jestem zdrowy.

Ale emocjonalnie, może dzieje się coś, co pokazuje stan zupełnie odmienny, dlatego odkryłem, że mężczyzna lub kobieta, którzy są zdrowi na poziomie emocjonalnym, powinni być wolni od namiętności. Przez pasję mam na myśli tylko te intensywne uczucia, które nas ogarniają i mogą uczynić z nas niewolników. Nie mam na myśli normalnej pasji, jaką mam do swojej pracy, ale nawet ona, jeśli uczyniła mnie niewolnikiem, to coś jest nie tak z moim poziomem emocjonalnym. Na przykład: „Kocham moją żonę”- kochasz swoją żonę, tak, bez wątplenia ją kochasz, ale jeśli jesteś do niej przywiązany, jeśli nie możesz odejść, jeśli stałeś się niewolnikiem swojej żony lub męża, to coś jest tu niezdrowe.

Fanatycy, oni mają pasję, wiesz: „Wyzwólcie komunistów, wyzwólcie świat”, słyszysz ich. Jeśli to zajdzie za daleko, wiesz, że fanatyk powie „Zabijcie go”- i on go zabije. Czy to jest zdrowie? Mówimy teraz o idealnym stanie. Więc dlatego każdy, kogo ogarnia pasja i pasja czyni go niewolnikiem, nie może już mieć wolności wyboru- wtedy nie jest zdrowy. Więc wolność od pasji- po prostu nic nie mówi, to musi być stan wewnątrz nas. Czym jest ten stan? Stanem dynamicznego spokoju- dynamicznym spokojem, nieważne, co dzieje się na zewnątrz- zdrowy człowiek na poziomie emocjonalnym...

Więc, cóż, to jest najtrudniejsze- ustalenie definicji zdrowia na poziomie psychicznym i za chwilę wszyscy zrozumiecie dlaczego. Wszyscy tego szukamy, takiego rodzaju zdrowia, wszyscy go pożądamy, a osoba, która jest naprawdę zdrowa na poziomie psychicznym, to ta, która jest wolna od egoizmu. Egoistyczna osoba jest bardzo chora. Dlaczego? ponieważ jest niewolnikiem swojego egoizmu. „Chcę tego, chcę tamtego, jestem największy...” Słyszysz go i myślisz „Cóż, on jest szalony!” [śmiech] Ale oto jest, myśli, że jest największy, najwspanialszy itd. Człowiek, który naprawdę osiąga ten stan, który jest naprawdę wolny od swoich egoistycznych elementów, jest oczywiście człowiekiem pokornym, a wówczas stan umysłu jest stanem wielkiej jasności i wielkiego połączenia z tym, co nazywamy „obiektywną prawdą”. Możesz to nazwać energią kosmiczną, siłą kosmiczną, możesz powiedzieć, że to Bóg lub cokolwiek innego. Człowiek, który zmniejszył swój egoizm, swój egoistyczny element, może połączyć się z Boskością i otrzymywać idee- umysł staje się bardzo jasny. A kto jest naprawdę wolny na tym poziomie?

Mając teraz te idee na uwadze, jesteśmy na lepszej pozycji, na pozycji, która umożliwi nam ocenić system terapeutyczny.

„Poszedłem do lekarza z wrzodem dwunastnicy, z bólami żołądka, dał mi różne lekarstwa i bóle ustąpiły, ale teraz żyję w stanie niepokoju” - to leczenie może nie było właściwe, ponieważ z poziomu fizycznego przeszło na poziom psychiczny, emocjonalny; pojawił się niepokój.

„Udałem się do ortopedy z problemem z nogą. Rozpocząłem leczenie wg jego zaleceń, ale teraz mam bóle w żołądku i rozwinął się u mnie wrzód dwunastnicy” - z nogi na żołądek. Żołądek jest ważniejszy niż zapalenie stawów nogi. Dlatego leczenie może nie być dobre. Widzisz, teraz mamy drogowskazy, aby ocenić każdy rodzaj leczenia, które przyjmujemy.

Przejdźmy teraz do innej koncepcji. Czym jest choroba? Objawy, które nazywamy chorobą, to nic innego, jak reakcja naszego organizmu na czynnik stresujący. Czynnik może być stresujący na dowolnym poziomie- psychicznym, emocjonalnym lub fizycznym. Teraz, jeśli na poziomie fizycznym jest wirus, to stres uderza wprost w siłę witalną, a siła witalna przeorganizowuje linię obrony. Mówi się „Aby pokonać tego wirusa, podniosę temperaturę”. Jest gorączka, a wraz z nią może pojawić się niepokój na poziomie emocjonalnym, a stan gorączkowy przynosi pewne oświecenie na poziomie psychicznym. Więc może siła witalna postanawia zareagować na trzech poziomach. Więc choroba nie jest tym, jak nauczyliśmy się mówić „czy to zapalenie oskrzeli?” Zapalenie oskrzeli to grupa objawów, w której występuje gorączką, kaszel, nagromadzenie śluzu w oskrzelach - całą tę symptomatologię nazywamy „zapaleniem oskrzeli”. Ale to nic innego, jak reakcja na chorobę, to nie jest choroba sama w sobie. To, co faktycznie postrzegamy jako chorobę, to reakcja organizmu, aby się uratować. Organizm generuje gorączkę, ponieważ jeśli tego nie zrobi, nie będzie w stanie przeciwdziałać wirusowi, drobnoustrojom lub bakteriom. Jest to konieczne. Więc nie możemy powiedzieć „obniż gorączkę”, ponieważ może to być niebezpieczne. A jednak jest to dominujący trend medycyny i tak było przez wszystkie te lata. Każdy objaw, który widzisz, jest reakcją mechanizmu obronnego, mającą na celu przywrócenie równowagi. Podam ci przykład - cierpisz na bóle głowy. Co kilka dni odczuwasz ból głowy w prawej okolicy czołowej. Ból jest nieznośny. Kładziesz się spać i mówisz: „Och Mam wszystkie objawy migreny, dlaczego miałyby to być dla mnie korzystne?”. Jest to korzystne, ponieważ w stanie nierównowagi, w którym znajduje się twój organizm, jest to najlepsza możliwa reakcja. Jeśli temu przeciwdziałasz, jeśli organizm nie może poradzić sobie z tym bólem, a my w jakiś sposób temu zaradzimy (alopatycznie), być może wydarzy się coś, co będzie o wiele poważniejsze, jak epizod zapalenia mózgu. Tak więc w każdej chwili, każdy objaw, który pojawia się w naszym ciele, jest przydatnym objawem dla stanu, w którym się znajdujemy.

Jeśli nie doprowadzimy się do jak najbardziej korzystnego dla nas stanu równowagi, ta symptomatologia nie zniknie. Przyjmowanie środków przeciwbólowych nie rozwiąże żadnego problemu.

Na szczęście mamy teraz ten homeopatyczny system medycyny, który co robi? Spisuje symptomatologię - zapisuje wszystkie objawy, które występują u pacjenta. Następnie mówi: „Bardzo szanuję to, jak Twój organizm próbuje przywrócić ci równowagę, więc postaram się iść razem z tą siłą, a nie przeciwko niej, dając Ci lek, o którym wiem, że wywołał i naśladował Twoją

symptomatologię”. Więc jeśli dam Ci lek, który naśladował Twoją symptomatologię, to wzmocnię, zintensyfikuję objawy, które już masz. Dlatego wspomagam Twoją siłę życiową. W jaki sposób? Dając Ci lek, który, ponieważ jest potencjonowany, ponieważ został przetworzony, jakby na poziomie energetycznym, wpłynie na siłę witalną, pole energetyczne ciała. To jest nowa idea, którą przynosi homeopatia. Homeopatia to medycyna innego poziomu, medycyna poziomu energii, pól energetycznych ciała. Homeopatia zajmuje się drobnymi energiami i stymuluje obronę ciała za pomocą energetyzujących leków, zwracając szczególną uwagę na to, co robi organizm i próbując pomóc organizmowi w procesie samoleczenia.

Zdrowy rozsądek podpowiada nam, że gdyby medycyna alopacyjna odniosła sukces w leczeniu chorób, chorób przewlekłych, bylibyśmy świadkami regeneracji rasy ludzkiej- regeneracji, a nie degeneracji. Statystyki pokazywałyby coraz mniej chorób przewlekłych. Naszym celem jest obecnie edukacja jak największej liczby lekarzy homeopatycznych, którzy będą w stanie inteligentnie wykorzystywać te energetyzujące leki, aby ponownie doprowadzić do pewnego rodzaju regeneracji zdrowia ludzkiego. Wielu z was mogło doświadczyć regeneracji, wywołanej przez środek homeopatyczny, a zatem wiecie z doświadczenia, że to, co mówię, jest prawdą. Ale tutaj jest nas bardzo niewiele w porównaniu z ogromną większością ludzi, którzy nic nie wiedzą o homeopatii. Nie wiedzą nic o możliwości zastosowania tej alternatywy. Więc musimy coś zrobić. Uważam, że to nasz obowiązek, nie tylko mój. Możecie powiedzieć: „Niech George to zrobi!” [śmiech] Nie! Wy i wszyscy, którzy znają tę prawdę, musicie to zrobić. Ktoś zrobi trochę, ktoś zrobi więcej, ale jeśli wszyscy nie zrobią czegoś dla homeopatii, w tej chwili, dzisiaj, nie spodziewajcie się zobaczyć żadnego odwrotnego procesu do tego, co się teraz dzieje. Statystyki pokażą coraz więcej degeneracji, więcej chorób, nowych chorób, a cierpienie ludzi będzie rosło i rosło. To obowiązek każdego, kto jest tu dzisiaj, aby podjąć jakieś działanie. Nieważne, jakie to będzie działanie, po prostu powiedz o tym swojemu sąsiadowi. Najzwyczajniej przekaz informacje, zapytaj: „Dlaczego bierzesz tyle leków?”

Koszt opieki zdrowotnej - z tego widać spożycie ton leków, które wlewają się do organizmu ludzkiego jako całości - szczególnie na Zachodzie. Statystyki – 50%, 60% więcej chorób przewlekłych, Bóg wie, co zobaczymy już wkrótce.

Osiągnęliśmy już stan, w którym możemy zrozumieć to, co nazywamy polami energetycznymi. Możemy zrozumieć, że gdy wirus atakuje ludzki organizm, w ciele zachodzi wiele procesów biochemicznych, miliony takich procesów. Białe krwinki, one rosą do dokładnie takiego punktu, jakiego potrzebujesz; powstają komórki do zadań specjalnych, zachodzą procesy hormonalne, aby zrównoważyć te procesy wewnątrz organizmu – miliony, cała kosmogeneza, narodziny zupełnie nowego kosmosu wewnątrz ciała. W naszym ciele podczas ataku tego małego wirusa, zachodzi tak ogromny kompleks funkcji na różnych poziomach. Więc co robimy? Podajemy lek przeciwzapalny - w tych wrażliwych procesach rzucamy bombę w ludzki organizm. Przychodzą alopaci „O czym Ty mówisz? Wiemy, że jest to wirus więc musimy go zabić” - rzucają bombę. To jest duch, który powstał. Dlaczego? Ponieważ medycyna alopacyjna przyjęła niewłaściwy rodzaj linii myślenia. Myślą tylko o środkach nozologicznych i o tym, jak je zabić. Nigdy nie myślą, że to ciało pozwala na rozwój patologii aby nastąpiło uleczenie, a oni myślą tylko jak zabić agenta.

Nie mówimy, że znamy całą prawdę; mówimy, że wciąż musimy się rozwijać, musimy wiedzieć o wiele więcej o naszej nauce. Mówimy, że mamy dziś w rękach Naukę. Gdybyś mógł zobaczyć to, co Ja widziałem, mógłbyś, naprawdę, bez wahania nazwać to Boską Nauką.

Dziękuję.